

Ks. Krzysztof Tusk

Św. Faustyn – patron Kaszubów

Wśród postaci ważnych dla narodu kaszubskiego należy zwrócić uwagę na św. Faustyna z Perugii. Ten, właściwie nieznany nam święty, w średniowieczu czczony był przez Kaszubów, jako patron diecezji kamieńskiej, obejmującej obszar Księstwa Pomorskiego. Chociaż źródła na ten temat są trudno dostępne i skąpe, to na tyle wystarczające, aby naświetlić tę postać na tle organizacji kościelnej zachodniej części Kaszub.

Pierwsza próba włączenia Pomorza do Polski zaskutkowała powstaniem w 1000 r. organizacji kościelnej ze stolicą biskupią w Kołobrzegu. Diecezja zakończyła swój żywot zaledwie po kilku latach funkcjonowania, a kraj pomorski powrócił do swoich wierzeń, czyli pogaństwa. Ponad sto lat później Polska na nowo podjęła walkę o przyłączenie Pomorza, w wyniku której nasz kraj utracił niepodległość. Konsekwencją polskiego podboju była chrystianizacja naszych przodków, którą przeprowadził (w latach 1124/25 oraz w 1128 r.) biskup Otto z Bambergu. Jego działalność zaowocowała powstaniem licznych placówek kościelnych w głównych miastach Pomorza (w Pyrzycach, Kamieniu, Wolinie, Szczecinie, Kołobrzegu, Białogardzie, Uznamiu, Dyminie czy Wołogoszczy).

W roku 1140 powstało biskupstwo w Wolinie, które objęło swoim zasięgiem Pomorze Zachodnie. Z powodu nękających Wolin najazdów duńskich w latach 1170 i 1173, biskup Konrad, po tymczasowym pobycie w Uznamiu, przeniósł ostatecznie stolicę diecezji do Kamienia. Stało się to około roku 1176. W tym czasie rozpoczęto budowę katedry w Kamieniu. Główną rolę w tej materii, od strony władzy świeckiej, przejął przedstawiciel panującej w Księstwie Pomorskim dynastii Gryfitów, książę Kazimierz I (1135-1180). Papież Klemens III wydał 25 lutego 1188 r. bullę, w której ogłosił przeniesienie biskupstwa do Kamienia oraz poddanie jej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Egzempcja była prawdopodobnie wynikiem działań uniezależniających Kaszubów od wpływów metropolii polskiej (Gniezna) i niemieckiej (Magdeburga).



Biskupstwo kamieńskie

(Źródło: http://koszalin7.pl/st/pom/pomorze_003.html)

Istnienie nowej katedry wymagało pomyślenia o patronach dla niej i dla diecezji. Kamień węgielny pod budowę katedry położono 15 sierpnia 1176 r., czyli w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, która została obrana główną patronką świątyni. Drugim patronem został św. Jan Chrzciciel, ostatni prorok Starego Testamentu, poprzedzający przyjście Jezusa Chrystusa, święty z polecenia króla Heroda. Trzecim patronem był zaś święty chrześcijański, biskup Faustyn. Pochodził z Perugii i tam też sprawował swój urząd pasterski. Końcówka jego życia przypadła na okres panowania cesarza Filipa Araba (244-249) i Decjusza (249-251). Pierwszy z wymienionych władców imperium rzymskiego bardzo życzliwie odnosił się do chrześcijan, co po dziesiątkach lat prześladowań było łatwo zauważalne. Filip korespondował z Orygenesem, wybitnym filozofem i teologiem, a konsulem w Rzymie uczynił chrześcijanina. Także wiele publicznych funkcji powierzano wówczas

wyznawcom Jezusa. Urzędy obejmowali także kapłani i biskupi. Sam jednak cesarz chrześcijaństwa nie przyjął i brał udział w sprawowaniu kultu pogańskiego. To właśnie za jego panowania obchodzono 1000-lecie istnienia Rzymu. Pod koniec jego krótkich rządów narastały jednak konflikty i rozpoczęły się prześladowania ze strony pogan, mimo przychylności Filipa. Następny cesarz, Decjusz, pragnął – po latach rozprężenia i anarchii – wzmocnić władzę centralną. Będąc w opozycji do Filipa pierwsze swoje uderzenie skierował na chrześcijan jako głównych jego zwolenników. Aresztowania rozpoczęły się natychmiast po objęciu urzędu przez Decjusza. W pierwszym tygodniu panowania więzienia zapełniły się już chrześcijanami. Na początku roku 250 aresztowany i stracony został biskup Rzymu – Fabian. Ruszyła lawina aresztowań i egzekucji, poczynając od pasterzy diecezji. Został wydany edykt nakazujący wszystkim mieszkańcom cesarstwa brać udział w nabożeństwach prześlągalnych i składanie ofiar bożkom w celu wyblągania ich opieki nad imperium, które przeżywało poważny kryzys. Władze rzymskie bardzo skrupulatnie zabrały się do wypełnienia zarządzenia. Powołano specjalną komisję, która kontrolowała jego przebieg, a każdemu uczestnikowi wystawiała dokument potwierdzający złożenie ofiary bożkom, który później należało przedstawić w urzędzie. Kto nie posiadał zaświadczenia skazywany był na więzienie, tortury lub śmierć. Wielu chrześcijan nie wytrzymało presji i dla ratowania życia celebrowało obrzędy pogańskie. Inni po prostu kupowali zaświadczenie lub uciekali. Większość jednak wytrwała przy wierze i albo poniosła śmierć, albo przebywała w więzieniach aż do zakończenia prześladowań.

Z czasów tego prześladowania pochodzą nasze dzisiejsze terminy *męczennik* i *wyznawca*. Po prześladowaniach decjańskich, tych którzy oddali cześć bóstwom nazywano *lapsi* – czyli upadli. Tych, którzy cierpieli wytrwale w więzieniach i przeżyli nazywano *confessor* – *wyznawcą*, a tych którzy zginęli nie chcąc zdradzić wiary zaczęto nazywać *martyr*, co w języku łacińskim (lub

greckim) oznacza świadka. Oddali bowiem swoje życie na świadectwo wiary w Chrystusa.

W historię prześladowań okresu panowania Decjusza wpisuje się także biskup Faustyn z Perugii. Podobnie jak inni biskupi poniósł śmierć męczeńską w swoim mieście, wraz z innymi chrześcijanami. Martyrologium Rzymskie podaje ich imiona oraz okoliczności śmierci: „Perusiae sanctorum Martyrum Florentii, Juliani, Cyriaci, Marcellini et **Faustini**, qui omnes, in persecutione Decii Imperatoris, capite caesi sunt („Święci męczennicy z Perugii Florencjusz, Julian, Cyriak, Marcellin, Faustyn, wszyscy oni, za prześladowania Decjusza Imperatora zostali ścięci”).

W katedrze kamieńskiej postać św. Faustyna zauważalna jest w głównym ołtarzu świątyni. Cały ołtarz się nie zachował, ale do dzisiaj podziwiać możemy nadstawę z tryptykiem, na którym przedstawione są w barwny sposób wydarzenia z życia Matki Bożej, Jana Chrzciciela i Faustyna. Układ dzieła jest bardzo podobny do tryptyku Wita Stwosza w Krakowie. Środkowa część przedstawia oczywiście Maryję w momencie Wniebowzięcia. Otoczona aureolą stoi na półksiężycu. Czterech aniołów unosi ją ku niebu. Na samym dole znajdują się modlący apostołowie, świadkowie zaślnięcia Matki Bożej. Po bokach powyżej dostrzegamy dwie grupy ludzi po sześć osób. Są to najważniejsze postacie Starego Testamentu: Mojżesz, Abraham i Prorocy. W górnej części wyobrażenie Trójcy Świętej. Bóg Ojciec przedstawiony jest jako władca. Chrystus jest jeszcze w koronie cierniowej niedokładnie ubrany, prawdopodobnie ma to obrazować, że od Wniebowstąpienia do Wniebowzięcia był bardzo krótki okres czasu. Pośrodku Duch Święty pod postacią gołębicy. Dla Maryi przygotowane są już insygnia królewskie. Wokół Trójcy Świętej na instrumentach grają aniołowie. Na lewym skrzydle zobrazowane są cztery wydarzenia z życia Jana Chrzciciela. Pierwsze to jego narodziny, drugie to chrzest udzielony Jezusowi w rzece Jordan, następnie uczta u Heroda i ostatnie

to ścięcie Jana. Skrzydło prawe przedstawia natomiast sceny opisujące męczeńską śmierć św. Faustyna.



Fragmenty ołtarza w katedrze kamieńskiej przedstawiające męczeńską śmierć biskupa Faustyna, patrona diecezji (Fot. K. Tusk)

Jak możemy zaobserwować męczennik przed śmiercią był torturowany – odarty z szat biskupich oraz mitry (znajdują się niedaleko miejsca kaźni), jest przypalany nad ogniskiem. Najpierw powieszonemu za ręce Faustynowi opalano stopy, następnie posadzono go na ognisko, a w końcu rozłożono plecami na ogniu. Gdy te męczarnie nie dały rezultatu został ścięty mieczem. W czasie egzekucji Faustyn jest już w szatach, a osoba stojąca obok trzyma mitrę.



Fragmenty ołtarza w katedrze kamieńskiej przedstawiające męczeńską śmierć biskupa Faustyna, patrona diecezji (Fot. K. Tusk)

Inną cenną informację na temat kultu Faustyna odnajdujemy w Liturgii Godzin. W starym brewiarzu kamieńskim zapisana była antyfona ku jego czci: **O felix Cassubia, salutis indubia, propter Faustini caput, huc translatum beatum.** [O szczęśliwe Kaszuby, (z powodu) ratunku niewątpliwego, poprzez głowę Faustyna tutaj sprowadzenie błogosławione]. Prawdopodobnie kontynuacją tej antyfony jest opis cudownego sprowadzenia relikwii świętego na Pomorze. Tekst „O Felix Cassubia” używany był także od 1464 r. na prośbę duchownych w kościele mariackim w Koszalinie, za pozwoleniem biskupa kamieńskiego Henninga. Z diecezjalnych pism hagiograficznych możemy dowiedzieć się, że Faustyn pochodził z Perugii, gdzie pełnił posługę biskupią, tam też został zamordowany i pochowany.

Kult św. Faustyna w diecezji kamieńskiej opierał się na czci oddawanej jego relikwiom i trwał aż do reformacji. 29 października obchodzono uroczystość *Adventus reliquiarum Santi Faustini* (Oczekiwanie relikwii św. Faustyna). Natomiast 30 czerwca świętowano *Translatio Santi Faustini* (Sprowadzenie świętego Faustyna). Te święta związane z patronem oznaczają jego ważność oraz wskazują na aktywność kultu. Nie mogło być jednak inaczej, gdyż chodziło w końcu o patrona diecezji.

Niewyjaśnione jest pochodzenie kultu tego świętego na Pomorzu, a źródła historyczne oświetlające tę sprawę są nieliczne. Księgozbiór z Kamienia Pomorskiego, zarówno z katedry, jak i z klasztoru dominikańskiego, uległ rozproszeniu lub zniszczeniu podczas wielu dziejowych zmian, począwszy od reformacji aż do czasów współczesnych. Zresztą już w XV w. właściwie nie wiadano skąd się wzięły tutaj relikwie i starano się te braki uzupełnić. Tę lukę miał wypełnić m.in. dokument *Translatio divi Faustini*. Nie wiemy kto był jego autorem. O tekście dowiadujemy się ze starodruku Kobergera (norymberski drukarz z XV wieku) z kościoła św. Mikołaja w Greifswaldzie, w którym znajduje się sprawozdanie kanonika kamieńskiego datowane na 1481 r. Ów kanonik opisuje w nim cudowne sprowadzenie relikwii. Tekst ten jest typowym

dla czasów średniowiecza opisem – zawiera pewne wydarzenia faktyczne lub wymyślone, z legendą mającą na celu rozbudzić pobożność. Dokument ten w skrócie opowiada historię sprowadzenia ciała Faustyna z Rzymu do Kamienia. W czasie jednej z wizyt służbowych kanonik po załatwieniu spraw, które miał w Wiecznym Mieście, zwiedzał sarkofagi świętych. Jego uwagę zwrócił grobowiec św. Faustyna, przy którym zatrzymał się na dłużej i stwierdził, że jego miejsce bardziej pasuje na Pomorzu niż w Rzymie. Po powrocie kanonika do ojczyzny miało miejsce cudowne wydarzenie. W czasie niedzielnej procesji na plaży spostrzegł grobowiec św. biskupa Faustyna nad morzem z zapalonymi lampionami (*Hec est tumba Santi Faustini episcopi*). Tyle wyjaśnień tekstu na temat przybycia relikwii świętego na Pomorze. Sama legenda ukazuje średniowieczną mentalność co do uszlachetniania wydarzeń cudami. Inna sprawa, że z braku jakichś innych źródeł autor po prostu stworzył legendę dla uzasadnienia obecności relikwii. Można mieć także wątpliwości czy ten św. Faustyn był w ogóle pochowany w Rzymie. Być może autor połączył historię innego świętego o tym imieniu, a którego ciało było pochowane w stolicy chrześcijaństwa. Historia o sprowadzeniu relikwii św. Faustyna pochodzi z 1481 r., a więc powstała zaledwie kilka miesięcy po stworzeniu tryptyku głównego ołtarza, na którym widnieje właśnie scena męczeństwa Faustyna. Dokument mógł być więc niejako uzupełnieniem całej historii związanej z obecnością świętego w Kamieniu.

Godny zastanowienia jest fakt wyboru św. Faustyna na patrona diecezji kaszubskiej. W sposób naturalny powinni to być święci Otto z Bambergu lub Wojciech, jak to jest dzisiaj: św. Otto jest patronem archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, a św. Wojciech – koszalińsko-kołobrzeskiej. Wydaje się, że mogło to wynikać z chęci utrzymania niezależności, zarówno od metropolii niemieckiej, jak i polskiej. Takie dążenie zostało już podkreślone dokumentem księcia Kazimierza I o fundacji katedry kamieńskiej, w którym nie umieścił on nawet wzmianki o powiązaniach z biskupem Ottonem. Prawdopodobnie też

przeniesienie biskupstwa do Kamienia nie było tylko efektem najazdów duńskich, co polityki księcia, biskupa i kapituły. Nie były to przecież przenosiny nagle, co byłoby powodowane niebezpieczeństwem najazdów. Zmiana stolicy biskupstwa była także sprzeczna z zamierzeniami papieża, który widział ją właśnie w Wolinie, a zamierzał utworzyć biskupstwo w Szczecinie dla Pomorza Zaodrzańskiego. W związku z tym, że nie udało się stworzyć diecezji w Szczecinie, Wolin będący w centrum byłby kompromisowym miejscem. Ostatecznie kwestia została rozwiązana w ten sposób, że na mocy dokumentu papieskiego z 1188 r. potwierdzono przeniesienie stolicy diecezji oraz o egzempcję, czyli bezpośrednie podleganie papieżowi. Nie może nam jednak umknąć fakt, że nowa – stara diecezja nie nazywała się już pomorską, ale kamieńską. Podstawowy wniosek nasuwa się sam. W planach papieża nie miała być to jedyna diecezja na Pomorzu i nie najważniejsza. Być może nie wygasły plany o biskupstwie w Szczecinie, które miałyby pełnić funkcję metropolii. A może nie chciano drażnić Polaków, którzy rościli sobie prawa do zwierzchnictwa nad Pomorzem. Nie powstała jednak żadna diecezja pomorska, ani Kamień nie został wciągnięty w struktury gnieźnieńskie. Tenże dokument miał także i inne znaczenie. Patrząc na bezpośrednie przyczyny, to trzeba by wskazać na duńską dominację w sferze religijnej. Duńczycy próbowali przejąć władzę duchowną nad Pomorzem, co zresztą wyrażało się liczną obsadą duńską w klasztorach pomorskich. Egzempcja miała więc chronić w pierwszym rzędzie przed Duńczykami, a także przed Polakami i Niemcami. Duńskie wpływy zostały zażegnane. A jeśli chodzi o Polaków to 13 lipca 1380 r. papież Urban VI wydał Executorium, które nie tylko potwierdzało niezależność diecezji kamieńskiej od Gniezna, ale także zawierało zakaz wnoszenia kiedykolwiek pretensji co do zwierzchnictwa nad diecezją kamieńską.

Możemy więc stwierdzić, że wybór św. Faustyna na patrona diecezji nie był tylko przypadkiem, ale też – jakbyśmy to dzisiaj ujęli – przejawem narodowej myśli.

Bibliografia:

Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 2009.

Labuda G., *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t.1: Czasy średniowieczne, Gdańsk 2006.

Petersohn J., *Translatio divi Faustini – Ein unbekanntes Kamminer Faustinsmirakel*, "Baltische Studien", Bd. 53(1967).

Skibiński S., *Katedra w Kamieniu Pomorskim*, Poznań 2002.

Wejman G., *Organizacja kościelna Kamienia Pomorskiego w latach 1124 – 1544*, Szczecin 1997.

Vetus Martyrologium Romanum A. D. M D C C C C L V I.